Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółk Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, Wtorek 20 maja 1919. Nr. 93

Po Zjeździe syonistów Małopolski.

Kraków, 18 maja.

(*i. sch.*) Zjazd syonistów Małopolski nie zawiódł nadziei w nim pokładanych. W 88 miejscowościach wybrano 269 delegatów, przyjechało na Zjazd 247 delegatów z 76 miejscowości. Absencya 12 miejscowości tłumaczy się smutnymi wypadkami ostatn ch dni

Zjazd uchwalił nowy statut organizacyjny, którego najcharakterystyczniejszą cechą jest ustanowienie wyborów proporcyonalnych w obrębie organizacyi nie tylko na zjazd krajowy, lecz także do komitetów lokalnych w tych miejscowościach, gdzie ilość zorganizowanych członków organizacyi przekracza liczbę 250. W ten sposób statut umożliwił uwzględnienie odcieni i kierunków w organizacyi zgodnie z ogólnym duchem czasu i wymogami samej organizacyi. Stworzenie bardziej demokratycznych p o d s t a w o r g a n i z a c y j n y c h idzie w parze z gwałtownym wzrostem liczebnym organizacyi jego potęgującym się charakterem ludowym. Zjazd odczuł tego ducha czasu, a z drugiej strony nie dał się porwać do nieopacznych radykalizmów organizacyjnych, co jest tem większym dowodem jego dojrzałości ile że brakło na zjeździe niemal zupełnie prawicy ortodoksyjnej »Mizrachi«, biorącej jako federacya udział tylko w Kongresie światowym, a nie we wspólnych zjazdach krajowych. W tych warunkach lewica w organizacyi syonistycznej »Zirej Zion«, miała tem większą swobode ruchów, przyznać jednak trzeba, że jej nie nadużyła. Zresztą także »Mizrachi« ulega powolnej demokratyzacyi, co tak jaskrawo odbiło się na ostatnim zjeździe warszawskim, kiedy wniosek na udzielenie kobietom b i e r n e g o prawa wyborczego do kahałów przeszedł 100 głosami przeciw 64.

S p r a w i e p a l e s t y ń s k i e j były poświęcone 3 referaty: Dra Bernarda Silbermanna, dra Maksa Lesera i dra Eliezera Riegera. Brak definitywnego załatwienia sprawy palestyńskiej odbijał się wyraźnie tak na referatach, jakoteż i na dyskusyi. Przygniatająca większość Zjazdu oświadczyła się za żądaniem nacyonalizacyi ziemi palestyńskiej. Świadczy to o szlachetnej tresce delegatów, aby do Palestyny nie przeniosły się warunki wyzysku, spekulacyi i niemoralności społecznej. Cały Zjazd zgodny był w tem, że, jeśli nacyonalizacya od samego początku nie będzie możliwą, to należy do niej dążyć ewolucyjnie, i że w każdym razie już u samych wrót większej kolonizacyi zamknąć należy drogę wszelkiej spekulacyi i to wśród takich warunków, któreby nie zmniejszały zainteresowania kapitału. Dyskusya wykazała, że Zjazd oświadczył się o d n o ś n i e d o P a l e s t y n y bezkompromisowo za językiem hebrajskim jako jedynym językiem narodowym, a w sferze gospodarczej za jaknajsilniejszą imigracyą elementów produkcyjnych, któreby zapewniły większość żydowską w kraju, w dziedzinie pracy wytwórczej. Dlatego też Zjazd z takim naciskiem podkreślił konieczność przygotowania elementów pracujących na roli już w golusie, a zatem energicznego popierania celów organizacyi »Hechaluc«. Stworzenie kapitałów dla tego celu będzie jednem z głównych zadań komitetu centralnego.

S p r a w i e p o ł o ż e n i a Ż y d ó w w p a ń s t w i e p o l s k i e m poświęcone były na Zjeździe 5 referatów: Dra Schreia o Radach narodowych, dra Steina o Kahałach, dra Zimmermanna i dra Löwenherza o organizacyi gospodarczej Żydów i dra Thona o pracy kulturalnej. Wszystkie referaty stały na wyżynie swego zadania. Niestety krótkość czasu wobec tak olbrzymiego materyału nakazywała dyskusyę ścieśnić do minimum. I Zjazd dał dowód zmysłu organizacyjnego, redukując dyskusyę do czterech mówców generalnych nad każdym referatem. Całe straszne brzemię obecnego politycznego i gospodarczego położenia Żydów w kraju, całą z dniem każdym coraz bardziej dusząca niemożność rozwinięcia sił duchowych naszego narodu wśród takich warunków ciążyło nad tą częścią zjazdu. Obecność delegatów niektórych miast i miasteczek, które w ostatnich dniach były świadkiem ruiny gospodarczej Żydów, ofiar życia a co najstraszniejsze — bezbrzeżnego podeptania godności żydowskiej, była symbolem niezniszczalności naszej zbiorowej siły życiowej, która mimo udręczeń nie chce stracić wiary w sprawiedliwość ludów i dlatego nie daje się podciąć apatyi i rozpaczy. Uchwalono prowadzić energicznie dalej walkę o pięcioprzymiotnikową reformę wyborczą do kahałów, walczyć przeciwko dotychczasowym klikom asymilancko-kahalnym, i aż do osiągnięcia demokratycznych narodowych gmin żydowskich utrzymywać Żyd. Rady Narodowe, o ile możności w porozumieniu z innemi partyami stojącemi na stanowisku narodowem.

Przyszłemu Komitetowi Centralnemu polecono natychmiastowe stworzenie sekretaryatu gospodarczego, zorganizowanie gospodarczo słabych elementów w organizacyę niepartyjną, i stworzenie instytucyi, którąby pomogła elementom tym dźwigać się gospodarczo. Zadaniem Komitetu Centralnego będzie też w myśl uchwały Zjazdu czuwanie, aby społeczeństwo żydowskie zostało przy odbudowie kraju należycie uwzględnione.

W zakresie spraw kulturalnych większość Zjazdu podkreślała konieczność energicznego popierania języka hebrajskiego, którego sukcesy wzrastają z dniem każdym Aby już teraz przygotować podstawę dla własnego szkolnictwa prywatnego i aby zaradzić brakowi sił nauczycielskich uchwalił Zjazd założenie Seminaryum nauczycielskiego hebrajskiego.

Oświatę ludową Komitet Centralny będzie musiał w myśl uchwał Zjazdu szerzyć przez założenie Uniwersytetu ludowego, bibliotek wędrownych i odczytów.

O ogólnej sytuacyi politycznej tak odnośnie do Palestyny, jakoteż odnośnie do stanu dyskusyi i układów w sprawie ochrony praw żydowskiej mniejszości narodowej w państwie polskiem referował poseł Dr. Thon, którego wywody nacechowane były ostrożnym optymizmem, i które wzmocniły delegatów w konieczności i dalszej męskiej wytrwałej pracy około uzyskania praw i warunków bytu, odpowiadających tak naszym słusznym żądaniom, jakoteż interesowi państwa polskiego.

Sprawozdanie Komisyi Funduszu Narodowego, która mimo ciężkich czasów w przeciągu 3 i pół miesiąca zebrała blisko 100.000 koron w zach. Galicyi, uzupełnia obraz obfitych prac Zjazdu.

Inicyatywa Zjazdu była wielka. Praca przezeń w dwóch dniach dokonana również obfita. Jedyną wada — niezbyt wysoki poziom dyskusyi, która podniosła się jedynie przy referacie gospodarczym.

Tak tedy delegaci wrócili obecnie z powrotem do swych miast i miasteczek, by dalej prowadzić ciężką pracę odrodzeniową wśród jeszcze cięższych warunków. Połączenie się Organizacyi Małopolskiej wraz z organizacyą Śląska i org. byłej Kongresówki w jedną całość stawia nas przed ogromem zadań w Państwie polskiem, zadań, którym sprostać będziemy mogli, jedynie przy skoordynowaniu wszystkich sił narodowych, w przelaniu naszej miłości do narodu w ofiarność czynu jednostki dla ogółu.

Przyszły Zjazd będzie już może świadkiem jaśniejszej teraźniejszości, pewniejszej przyszłości, sprawiedliwszego stosunku narodu polskiego do nas.

Koalicya przeciw bolszewikom.

Kun musi ustąpić przed rokowaniami pokojowemi koalicyi z Węgrami.

Wiedeń. Tel. wł. „Der Neue Tag“ zamieszcza następujące oświadczenie wybitnego członka komisyi koalicyi.

Koalicya jest silnie i stanowczo zdecydowana z rządem Beli Kuna nie wdawać się w żadne rokowania. Obecny rząd budapeszteński nie może wcale uchodzić za wyraz woli narodu węgierskiego. Tylko część ludności Budapesztu stoi za Belą Kunem, cały kraj nie popiera go. Tośmy widzieli przy wmarszu wojsk koalicyi do miast, z których wypędzono czerwoną gwardyę. B e l a K u n i j e g o s y s t e m m u s z ą z o s t a ć u s u n i ę t e, j e ś l i W ę g r y c h c ą m i e ć p o k ó j. Jak długo bolszewizm panuje w Budapeszcie i jak długo Węgry nie mają legalnego rządu, tak długo nie zostaną wezwane do podjęcia rokowań pokojowych z koalicyą. Upadek Beli Kuna jest dla Węgier pierwszym krokiem na drodze do pokoju

Co się tyczy stanowiska koalicyi wobec rządu przeciwrewolucyjnego w Aradzie, można powiedzieć: Nie uznajemy wprawdzie tego rzadu formalnie, ale t o l e r u j e m y g o Rzadowi temu nie będą stawiane ż a d n e p r z e s z k o d y w jego działalności, owszem w pewnej mierze może także liczyć na nasze p o p a r c i e, gdyż dążymy szczerze do przywrócenia spokoju i porządku na Węgrzech.

Nowy rząd węgierski w Szegedynie.

Wiedeń Tel. komp. Nowy rząd węgierski przeniesie się w najbliższych dniach z Aradu do Szegedynu, które to miasto leży już za linią demarkacyjną. Miasto Szegedyn zrzuciło z siebie jarzmo bolszewickie i rozporządza dostatecznymi środkami, aby nie dopuścić do przywrócenia teroru bolszewickiego.

Dalszy pochód armii rumuńskiej na Budapeszt.

aryż. (Tel. wł. biura pras). „Journal des Debats“ pisze: Wskutek żadania zawieszenia broni, wystosowanego do koalicyi przez węgierski rząd sowietów, wojska rumuńskie zatrzymały się dnia 3 maja na prawym brzegu Cisy. Był to jednak tylko manewr Beli Kuna, który chciał tylko doczekać się nagłego ataku bolszewików rosyjskich, którzy 2 dni przedtem wysłali ultimatum do Rumunii. W istocie też ze strony rosyjskiej zaatakowano Rumunów dnia 5 maja nad Dniestrem. Po tem wydarzeniu Bela Kun odrzucił propozycyę koalicyi. W następstwie dnia 7 maja armia rumuńska otrzymała rozkaz prowadzenia dalej swojego marszu na Budapeszt.

Wyprawa na Petersburg.

Wersal. Wied. B. K Paryskie wydanie „New Jork Heraldu“ donosi, że konferencya pokojowa uchwaliła wczoraj utworzenie komisyi dla spraw b a ł t y c k i c h. Uchwalono wysłanie sprzymierzonej floty do Bałtyku i utworzenie szeregu batalionów piechoty z armii sprzymierzeńców. Jakkolwiek cel tej ekspedycyi urzędowo jeszcze nie został ogłoszony, należy jednak przypuszczać, że chodzi tu operacyę przeciwko P e t e r s b u r g o w i, gdyż admirał Kolczak obstaje przytem, ażeby nie pozwolono F i n l a n d c z y k o m posunąć się pod Petersburg.

Na frontach sowieckich,

Warszawa, PAT. Radiotelegram stacyi warszawskiej z Moskwy: Komunikat sztabu wojska sowieckiej republiki z dnia 13 maja: Front północny: Zaciekłe ataki flotyli nieprzyjacielskiej zostały odparte ogniem naszej artyleryi. Zajęliśmy kilka wsi na północny wschód od Ołonsa. W okolicy jeziora Pejpus ostrzeliwała flotyla nieprzyjacielska Gdoli. Front południowy: W okolicy Juzówki wojska rozpoczęły ofenzywę i zajęły Desnów. Na południe od Debalsów wojska nasze weszły w kontakt z nieprzyjacielem. W okolicy Łogińska nasza ofenzywa postępuje. Zajęliśmy stacye Rodakowa i Żołaja na 60 wiorst na południe od Łukanska. W okolicy Cichoreszja nieprzyjaciel usiłował bez powodzenia przeprawić się przez rzekę Doniec. Na południe od Wielikiej Kniażewskoj wojska nasze zawiązały bitwę z przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi.

Pułk. Coulsen powołany do Pragi.

Cieszyn. Tel. wł. Biura Prasowego. Pułkownik angielski Bazyli C o u l s e n, dotychczasowy przewodniczący misyi koalicyjnej w Cieszynie, odjechał stąd dzisiaj do Pragi, dokąd został powołany na stanowisko attaché przy tamtejszej ambasadzie angielskiej.

Konfederacya chochołowska.

Kraków, 18 maja.

Dnia 4 maja zawiązała się w Chochołowie na Podhalu konfederacya ku obronie granic Polski.

Poniżej przytaczamy w streszczeniu akt tejże federacyi:

Wielka się w tem dzieje krzywda imieniu polskiemu i Rzeczypospolitej Polskiej. że Ona dotychczas granic nie posiada. Polska można i wielka będąc, kiedy się tylko w sile poczuje, mając kim i mając gdzie zdoła bój swój każdemu nieprzyjacielowi srogi sprawić ziemi w granicach słusznych i sprawiedliwych przyczynić, a syny swe szeroko posadowić. Trzeba się jeno policzyć ludzi do boju sposobnych do gromady zebrać, dzielność rycerską tak sławną Polaków odnowić, a niema mocy, któraby nas zmogła i granice nam za ciasne narzucić zdołała.

My tu pod Halami na pograniczu Polski siedzący, strażując czujnie na perci skalnej, co od Tatr wysoki z pod nieba boskiego Polskę poczynając ku równiom szerokim, het ku Morzu Bałtyckiemu bieży, my gazdowie podhalańscy, my obytelni w Chochołowie, Witowie, Dzianiszu, Koniówce i Wierch Cichem, zebrawszy się dzisiaj, w niedzielę dnia 4 go maja, za przewodem Dra Stanisława Eljasza Radzikowskiego z Zakopanego, postanawiamy uroczyście, uchwalamy zgodnie i jednomyślnie, Polsce, Macierzy naszej, na pomoc stanąć i wszyscy do gromady za ręce się silnie i z lubością dzierżąc, sprawę powszechną wesprzeć i do skutku ostatecznego doprowadzić.

Teraz, kiedy za zrządzeniem sprawiedliwych wyroków boskich Polska powstała i do nowego odradza się żywota, my Chochołowianie wołamy silnym i gromkim głosem na całą Polskę: „powstań narodzie, wiąż się w gromadę, bo gromada to wielki mąż, i broń granic miłej Rzeczypospolitej, wspólnej naszej Macierzy ukochanej!“

Odzywamy się stąd, z tego naszego zakątka na tego zakątka na pograniczu, z Chochołowa do braci naszych wszędy, a więc przedewszystkiem do wszystkich górali po sąsiednich wsiach pod Halami, do braci naszych na Spiszu i na Orawie i w ziemi czadeckiej, a potem w całej naszej miłej Ojczyźnie, — przystępujcie do Konfederacyi, która się tu pod szczytami Tatr zawiązała.

W imię Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedynego, na popioły naszych przodków, naszych wielkich królów i wodzów, zaklinamy Was, cały naród Lechicki, rozwiń skrzydła i nie daj kalać orlich gniazd, nie daj ziemi szczytów Tatr, ni Spisza ni Orawy!

Uroczyście i iście święcie, ufni w pomoc Królowej Korony Polskiej, która na nas, wierne poddane, z niebios poziera łaskawie, zawiązujemy konfederacyę ku obronie granic Polski, ślubujemy wytrwać do ostatka, poświęcić życie nasze i mienie nasze, przysięgamy na krew naszą i krew dzieci naszych, wytężyć wszystkie siły nasze i działać tak długo, dopóki zrąb budowy Polski nie stanie mocno, dopóki granice nasze nie będą obronione. Tak nam dopomóż Bóg i niewinna Syna Jego Męko!

Uchwałę tę wspólną i jednomyślną stwierdzamy podpisami rąk naszych i do wiadomości całej Ojczyzny naszej ogłaszamy.

Działo się w Chochołowie, dnia 4 go maja R. P. 1919.

Rada Generalna konfederacyi chochołowskiej z siedzibą w Zakopanem: Dr Stanisław Eljasz Radzikowski, przewódca K. Ch., Wojciech Brzega, pisarz K Ch., Jan Wróblewski, skarbnik K. Ch., Dr Jan Bednarski, starosta spiski i orawski, Jacek Kluskaz Chochołowa, Józef Kojs, wójt z Chochołowa, Dr Benedykt Łącki, starosta nowotarski, Ks. Ferdynand Machay, kapelan W. p., Franciszek Michniewski, organista z Chochołowa Kazimierz Pawłowski, Franciszek Pawlica, Stanisław Pawlikowski, sołtys z Białego Dunajca, Ks kan. Maurycy Rottermund ze Szaflar, Kazimierz Tetmajer, Stanisław Wróblewski, dowódca 2. pułku strzelców podhalańskich, Stefan Żeromski, Ludwik Chałubiński, Aleksandra Hallerowa, żona generała Józefa Hallera, Marya Dembowska, Henrykowa Sienkiewiczowa.

Optymizm w Paryżu.

Paryż, PAT. Agencya Havasa donosi: »Chicago Tribune« donosi, że w kołach konferencyi pokojowej panuje **o p t y m i z m**. Przypuszczają, że Niemcy mogliby podpisać warunki przed upływem p r z y s z ł e g o t y g o d n i a. Niemcy mieli dać do poznania taką ewentualność.

Tożsamo pismo donosi, że Wilson przyjął wczoraj delegatów różnych małych narodów.

Ogłoszenie całkowitego układu pokojowego.

Paryż, PAT. Havas. »Echo de Paris« potwierdza wiadomość, że całkowity układ pokojowy będzie ogłoszony przed podpisaniem go. Pismo podaje, że prawdopodobnie wielkie komisye zajmą się nim w przyszłym tygodniu.

Paryż, PAT. Havas donosi: Ustalono zasadę, że traktat pokojowy będzie ogłoszony, ale sposób ogłoszenia rozważany będzie dopiero jutro. Rada czterech ustali jutro ostatecznie osnowę odpowiedzi na protest Brockdorfa Rantzaua przeciw obsadzeniu lewego brzegu Renu i Zagłębia Saary. Pięciu ministrów spraw zagranicznych przyjęło sprawozdanie komisyi do spraw granic B u ł g a r y i.

»Matin« donosi, że w prawie wszystkich punktach odnoszących się do sprostowania granicy serbsko-bułgarskiej uznano stanowisko S e r b ó w.

Delegaci bułgarscy będą powołani do Salonik.

Paryż, PAT. Ajencya Havasa donosi: »Daily Mail« donosi, jak zapewnia z dobrego źródła, że delegaci pokojowi b u ł g a r s c y będą powołani do S a l o n i k, ale dopiero po podpisaniu układów pokojowych z Niemcami i Austryą.

Renner zmienia front.

Wiedeń (Tel. wł.) Tel Komp. donosi z Paryża: Jak donoszą z kół politycznych miał przewodniczący delegacyi niem. Austryi dr. Renner oświadczyć, że **n i e m i e c k a A u s t r y a** byłaby gotową zostać niepodległą, gdyby jej zapewniono pewne korzyści gospodarcze.

Wręczenie pełnomocnictw delegatów niem. Austryi.

Paryż, PAT. Havas. Dzienniki donoszą, że wręczenie pełnomocnictw delegatów austryackich odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Kredyty koalicyi dla niem. Austryi.

Paryż. (Tel Komp.) Minister spraw zagranicznych Pichon i minister handlu Clementill przedstawili na posiedzeniu komisyi Izby względy polityczne, które powodują rząd do zażądania pełnomocnictw dla udzielenia niem. Austryi kredytu 75 milionów. Chodzi przedewszystkiem o to, ażeby nowa Austrya nie dostała się pod panowanie Niemiec. Aczkolwiek komisya uznała korzyść tej transakcyi, nie udzieliła ona jeszcze swego pozwolenia, gdyż chce wpierw otrzymać bliższe szczegóły o zastawowem zabezpieczeniu tych kredytów.

Niepokoje w M. Azyi.

Paryż, PAT. Havas. Z Aten donoszą: Dreadnought „Affisona“ wraz z trzema krążownikami amerykańskimi przybył do Smyrny. Także francuski krążownik „Leraine“ odjechał z Korfu, kierując się ku Smyrnie.

Zmniejszenie siły zbrojnej wszystkich państw b. monarchii.

Wiedeń. Tel. wł. Paryski korespondent „Corriere de la Sera“ donosi: Rada czterech uchwaliła, ażeby przepisy co do rozbrojenia i zmniejszenia siły zbrojnej były tesame dla wszystkich państw b. monarchii, co dla Niemiec. Clemenceau żądał, by się odnosiło to jedynie do niem. Austryi, ale Włosi wraz z Wilsonem odnieśli zwycięstwo. Polecono natychmiast międzykoalicyjnej komisyi generałów, ustalenie rozbrojenia i zmiejszenia wojska dla wszystkich państw b monarchii z włączeniem Węgier i Czecho Słowacyi.

Przyszłość Rjeki i Konstantynopola.

Amsterdam. Wied. biur. kor. Paryski korespondent „Daily Telegraph“ donosi ze strony poinformowanej, że kwestya Rjeki została teraz w ten sposób rozwiązaną, że miasto zostanie oddane W ł o c h o m, które w układzie państwowym zobowiążą się oddać port do użytku płd. Słowianom.

Przyszłość K o n s t a n t y n o p o l a zdaje się już też ostatecznie być uregulowaną. Miasto to stanie się w ł a s n o ś c i ą L i g i n a r o d ó w. Ameryka, Francya i Anglia wystąpią zdaje się wspólnie jako mocarstwa mandatowe. (Wedle informacyi z innych źródeł otrzymają same St. Zjednoczone mandat nad Konstantynopolem Red.)

Albania prosi o mandat St. Zjednoczonych.

Berlin. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą. Albania prosiła rząd Stanów Zjednoczonych o o b j ę c i e m a n d a t u nad Albanią. Ameryka odpowiedziała życzliwie. Albańczycy zwracają się bardzo ostro przeciwko traktatowi londyńskiemu, który przewiduje podział kraju a morze adryatyckie czyni wyłącznie morzem włoskiem. Artykuł szósty tego układu przydziela Walonę z wyspą Sassena Włochom. Na ten wypadek trzeba się liczyć z zupełnym upadkiem Albanii, która zostanie wciśnięta między Grekami, Serbami, i Włochami.

Cziczerin do proletaryatu niemieckiego.

Berlin Jak donoszą „Polit Parlam. Nach“ wysłał rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin telegram iskrowy do niemieckiego ludu pracującego, któremu zasyła w imieniu rewolucyjnych chłopów i robotników rosyjskich bratnie pozdrowienia. Imperyalizm koalicyi — oświad za Cziczerin będzie krótkotrwałym. Gwarancyę rychłego wyswobodzenia Niemiec upatruje Cziczerin w nieustannie wzmagającej się r e w o l u c y i ś w i a t o w e j mas pracujących.

Uchwały Kongresu kobiet w Zurychu.

Zurych. Wied. B. K. Międzynarodowy kongres kobiet uchwalił rezolucyę przeciwko masowym deportacyom, będącym od r. 1914 regułą na całym świecie. Kongres poleca organizacyom krajów neutralnych domagać się od rządów przywrócenia prawa schroniska.

W następnej rezolucyi wypowiada się kongres za niepodległością Irlandyi.

W sprawie stanowiska kobiety wobec ruchu rewolucyjnego zarysowały się wyraźnie różnice zdań między socyalistami a delegatkami mieszczańskiemi. 61 głosami przeciw 55 odrzucono wniosek wezwania klas posiadających, aby dobrowolnie się zrzekły swoich przywilejów.

Zakończenie strejku w Zagłębiu ostrawskiem.

M. Ostrawa. Telegram wł. Biura Pras. Strajk w rewirze węglowym ostrawskim, wywołany przez bolszewickie żywioły czeskie, zakończył się fiaskiem dla robotników. Żądanego dodatku drożyźnianego na ubranie im nie przyznano, a w sobotę przywrócono dawny 8 godzinny czas pracy, przyznając robotnikom jedynie 6 kor. 40 hal. za nadliczbowe 2 godziny pracy. Wśród górników, nad którymi przywódcy stracili władzę, panuje wielkie rozgoryczenie. Odgrażają się oni, że jeżeli do dn. 28 bm. nie będzie im przyznany dodatek ubraniowy, zatrzymają ponownie pracę i zmuszą do strajku całe Zagłębie. Zresztą kwestya dodatku jest tylko pretekstem, właściwym powodem fermentu jest niezadowolenie robotników z kapitalistycznego rządu czeskiego.

„Germanofilstwo“ syonistów.

Wychodzący w Morawskiej Ostrawie organ syonistów morawskich „Jüdisches Volksblatt“ zamieszcza w numerze z 16 om. w artykule redakcyjnym znamienne uwagi o warunkach pokojowych.

Autor konstatuje na wstępie, że tasama szowinistyczna prasa niemiecka, która w r. 1914 rozpętała w Niemczech szał entuzyazmu wojennego, obecnie nie poprawiła się ani o włos.

„Warunki są ciężkie — pisze autor — to nie ulega wątpliwości, choć w niektórych punktach zostaną przypuszczalnie jeszcze złagodzone. Atoli niemiecka „opinia publiczna“, ściślej mówiąc, niemieccy dziennikarze, powinni dwie rzeczy mieć przed oczyma. Po pierwsze, że Niemcy obarczone są największym ciężarem odpowiedzialności w wybuchu wojny i że, jak długo były górą, żadnych nie miały względów na słuszność, samostanowienie a cóż dopiero ludzkość. Świadkami tego są traktaty pokojowe w brześciu Litewskim i Bukareszcie, są setki tysięcy jeńców rosyjskich, których trzymano jeszcze 3 miesiące po pokoju brzeskim. A po drugie powinni sobie przypomnieć panowie, którzy dzisiaj tak bardzo powołują się na 14 punktów Wilsona i tylko s w o j ą interpretacyę zasad wilsonowskich uważają za słuszną, że w punktach 7, 8 i 11, które traktują o Francyi, Belgii, Rumunii, Serbii i Czarnogórze zawartym jest postulat „restytucyi“ (Wiederherstellung) — a ta ostatnia jest przy dzisiejszem wskutek wojny i szalonej polityki zniszczonem położeniu gospodarczem Niemiec tylko w ten sposób możliwą, że się dotkliwie naruszy naturalne bogactwa niemieckie. To trudno — jest rzeczą niemożliwą, naprzód samemu deptać nogami wszelkie prawa, a potem dla siebie nie — prosić o oszczędzanie, ale wręcz żądać go, wygrażając się jawnie i skrycie (co oczywiście nikogo więcej nie przestraszy).

Haniebne wprost wrażenie czynią zaś te usiłowania, gdy zważymy, że dzisiejsze Niemcy wcale nie uświadamiają sobie swej głębokiej winy. Zgromadzenie Narodowe w Weimarze jest jota w jotę to samo, które jednogłośnie uchwaliło dziesięć pożyczek wojennych — te same stronnictwa pod tymi samymi przywódcami. Rząd składa się głównie ze socyalistów większości, którzy aprobowali wszystkie zbrodnie pruskiej kasty wojskowej“.

Autor piętnuje hipokryzyę niemiecką, która z jednej strony wyprawia orgie uciech w berlińskich lokalach publicznych, a z drugiej strony zarządza żałobę narodową, której notabene nie wszyscy właściciele kabaretów i tym podobnych instytucyi nazbyt ściśle przestrzegają.

Dr. Hugo Herrmann, naczelny redaktor cytowanego organu, kończy swój artykuł:

„Powiadają, że Żydzi sympatyzują z Niemcami i państwem niemieckiem. Nie, stoją oni tylko z powodu swego języka niemieckiego (scil. w Niemczech i krajach, gdzie jak na Morawach mówią po niemiecku) pod wpływem p r a s y niemieckiej. A będzie możliwem — gdyż jest to koniecznem — aby się z pod tego wpływy wyzwolili“.

Ot, jak wygląda „germanofilstwo“ syonistów...

Wyjazd komisyi sejmowej do Galicyi środkowej.

Kraków, 18. maja.

W przejeździe z Warszawy do Galicyi środkowej bawiła dzisiaj w mieście naszem komisya sejmowa dla zbadania ekscesów antyżydowskich w Galicyi środkowej, złożona z 7 członków, w skład której wchodzi z ramienia ugrupowań narodowo żydowskich pos. dr. Schipper. Odbyła się konferencya z gen. delegatem p dr. Gałeckim i starostą Biedermannem. W zastępstwie pos. dra Schippera, który dopiero jutro przyłączy się na miejscu do komisyi, konferował poseł dr. Thon. Na konferencyi tej omówiono szczegółowo akcyę zmierzającą do stłumienia ekscesów antyżydowskich.

Poseł Dąbal o hecy antyżydowskiej „Ilustr. Kuryera Codziennego“.

Współpracownik sejmowy warszawskiego „Dus jidisze Folk“ miał w Sejmie rozmowę z posłem Dąbalem, któremu, jak wiadomo, przypisują główną winę w ostatnich pogromach Żydów w środkowej Galicyi. Poseł Dąbal oświadczył, że ani on, ani poseł ks. Okoń nie czują się wcale winnymi ostatnich zajść. Posłowie grupy ks. Okonia wcale nie agitowali przeciwko Żydom, przeciwnie on sam (poseł Dąbal) podnosił w swoich mowach, że nie wolno posługiwać się gwałtem, a skoro dowiedział się o rozruchach w Rzeszowskiem, wysłał tam swego męża zaufania, ażeby wezwał swoich zwolenników, by nie dopuścili do rozruchów. Poseł Dąbal zapewnia, że także inni posłowie jego grupy, których obwiniają o to, że rzekomo oświadczyli, iż do 10 maja wolno rabować Żydów — nie agitowali przeciwko Żydom, a w każdym razie zawsze występowali przeciwko wszelkim gwałtom.

Winnymi całej hecy antyżydowskiej w Galicyi — oświadcza pos. Dąbal — **są niektóre pisma galicyjskie z „Ilustrowanym Kuryerem Codziennym“ na czele,** które codziennie prowadzą silną agitacyę antyżydowską. Chłop czyta te gazety, a ponieważ nędza wśród chłopów, szczególnie tych, którzy wracają z niewoli i z Niemiec jest wielką, przeto natrafia agitacya powyższa na podatny grunt i następstwem tego są napady na Żydów. Teraz przeraził się „Kuryer“ i stara się razem z „Czasem“ zrzucić całą winę na rzekomo „bolszewickich“ posłów Okonia, Dąbala i towarzyszy.

Poseł Dąbal zamierza wystąpić z artykułem **przeciwko „Kuryerkowi Codziennemu“** i ponadto zerwać przyłbicę endecyi, która z jednej strony wybiera komisye żydowskie, rzekomo celem pokojowego załatwienia kwestyi żydowskiej a z innej strony równocześnie podjudza całą ludność przeciwko Żydom.

Żydzi sprawcami pogromu w Rzeszowie i w całej Małopolsce.

Rzeszów, 15 maja.

W tym sensie pojawiła się w ostatnim numerze „Piasta“ odezwa posłów Pol. Stron. ludowego, artykuł pod tytułem „Ohyda“ jakoteż korespondencya z Rzeszowa, które cytuje naturalnie nieprześcigniony „Kuryerek“, a powtórzyć miał czelność pos. Witos w Sejmie.

Między innemi niedorzecznościami, piszą owe pisma, lud oświecające, w ten sposób: „Stwierdzono w Rzeszowie, że Żydzi sami rozrzucali odezwy, nawołujące do rozruchów; u jednej z żydówek w Rzeszowie, aresztowanej przez wojsko, stwierdzono, że pod ubraniem miała kilkaset prowokacyjnych odezw, nawołujących do rozruchów“ — lub: „bezimienne odezwy rozrzucane po gminach, agitacya ustna (Aron Fisch z Czekaja), wzywająca do przewrotu bolszewickiego jak w Rosyi“.

Kochany „Piaście“ i Kuryerku“, wy, którzy lud okłamujecie już od szeregu lat, opowiadając mu rzeczy niestworzone i bajki z „Tysiąca i jednej nocy“, tym razem nie udało się wam, niestety dostaliście się w pułapkę. Możebyście nam to wskazali tę Żydówkę, która rozrzucała odezwy, nawołujące do rozruchów, i którą przyaresztowano, bo u nas w Rzeszowie wcale o tem nie słyszeliśmy, ani też nie wiemy, by wogóle wojsko przyaresztowało jakąś Żydówkę.

A powiedzcie no, kogo to wy rozumiecie pod Aronem Fischem z Czekaja, który to wzywał do przewrotu bolszewickiego, bo my i o takim nigdy nie słyszeliśmy. Aha... wyszukał wam korespondent, aż Żyda z Czekaja, niejakiego Arona Fischa, który wcale nie istnieje. O Żydach z Czekaja tyle tylko wiemy, że podczas pogromu, dotkliwie ich pobito i poraniono, a w dodatku z wszystkiego ograbiono i doszczętnie obrabowano.

A my już dobrze znamy tych bolszewików czekajskich z pod cmentarza z długiemi brodami i pejsami, którzy się dwa razy na dzień modlą i do ostatniej joty wypełniają przepisy religijne i tyle wiedzą o bolszewiźmie, ile „Kuryerki“ i Piasty“ o prawdzie...

Rewelacye o pogromie w Strzyżowie.

Rzeszów, 15 maja.

W ubiegłym miesiącu poczas świąt wybuchł w Strzyżowie pogrom Żydów na tle mordu rytualnego, o czem donosiły wówczas wszystkie pisma żydowskie.

Chodziło wtedy o ową dziewczynę Katarzynę Dziadosz, którą mieli Żydzi zamordować, a mimo, że cała ta bajka okazała się bezpodstawną, bo wspomniana tego samego dnia do domu wróciła, to jednak przyaresztowano niejaką Goldę Horowitz, jako główną sprawczynię, która dotąd znajduje się w areszcie w Rzeszowie i jest oskarżoną, naturalnie nie o mord rytualny, lecz o ograniczenie wolności drugiej osoby.

W związku z całą tą sprawą stoi mord wykonany w wsi Pomyji (powiat Strzyżów) na ojcu wspomnianej Katarzyny Dziadosz, który tam mieszka.

Ludzie, którzy przybywają z Strzyżowa, opowiadają, że przyaresztowano matkę owej dziewczyny, jakoteż organistę tej samej wsi, jako głównych sprawców tego mordu, a rzecz cała następująco się przedstawia:

Rodzinę Dziadoszów przekupili nieznani dotąd agitatorzy za grube pieniądze, by oddali im córkę na eksperyment celem inscenizowana pogromu na tle mordu rytualnego, co się rzeczywiście stało. Skoro jednak stary Dziadosz miał wskutek tego wciąż terminy po sądach, sprzykrzyło mu się wszystko i groził organiście, że wszystko zdradzi. Przedewszystkiem martwiło go, że organista do tej sprawy użył jego córki, a nie swojego własnego dziecka. Po kilku godzinach znaleziono Dziadosza zamordowanego w krzakach. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że miała go zabić własna żona, zwłaszcza, że znaleziono u niej fartuch zbroczony krwią.

Na tle tego wypadku, który sam przez się jest zupełnie jawny, i od razu poznać jego związek z pogromem i domniemanym mordem rytualnym, krążą jak najróżnorodniejsze pogłoski. Niektórzy twierdzą, że i poważne osoby w powiecie strzyżowskim, mają być w całą tą machinacyę wtajemniczone i obwinione i dlatego też czynią starania, by sprawę całą zatuszować.

Opinia publiczna zwraca na to uwagę organom sprawiedliwości i domaga się jak najrychlejszego śledztwa, któreby wykryło sprawców, jakoteż prawdziwe przyczyny tego tak bardzo tajemniczego morderstwa, z którem pogrom Żydów w Strzyżowie stoi w tak blizkim i ścisłym związku. Nie ulega wątpliwości. że sprawcy morderstwa są i sprawcami pogromu w Strzyżowie, który był hasłem do pogromów w całej środkowej części kraju.

Poseł Pryłucki u generała Hallera.

„Lubliner Tugblat“ donosi w numerze z 15. bm.:

Generał Haller przyjął we środę 14. bm. na posłuchaniu posła Pryłuckiego, który przedstawił generałowi ostatnie zajścia w Chełmie, Zamościu, Miechowie, a w szczególności nieustanne bicia i zachowanie się żołnierzy wobec Żydów na dworcach i w pociągach. Poseł Pryłucki opisał szczegółowo ostatnie zajścia na dworcu kowelskim w Warszawie, których był świadkiem. Generał Haller wysłuchał z wielką uwagą relacyi posła Pryłuckiego, oświadczył że słyszał cokolwiek o wykroczeniach, na jakie sobie pozwalają żołnierze, ale nie wiedział, że się dzieją **p o d o b n e** rzeczy. Generał przypuszcza, że pracuje tu jakaś tajna ręka, która podjudza jego ludzi, przyjeżdżających z obczyzny i nie znających miejscowych stosunków. Ulegają oni dlatego łatwo rozmaitego rodzaju wpływom. Generał przyrzekł wydać ostre zarządzenia. Ekscedentów w Chełmie aresztowano i zostaną oni postawieni przed sąd wojenny. To samo stanie się ze wszystkimi, którzy łamią dyscyplinę wojskową. Transporty wojska będą się odbywały w asystencyi wyższych oficerów, którzy baczyć będą na porządek. Na ogół zapewniał generał Haller, że uczyni wszystko, celem przywrócenia porządku.

Konferencya techników-syonistów.

Z okazyi zjazdu organizacyi syońskiej zach. Galicyi odbyła się dnia 11 b. m. w małej sali kahału konferencya techników-syonistów przy udziale 38 delegatów z 12 miast galicyjskich. Obrady zagaił przewodniczący komisyi technicznej przy Kom. Centr. inż Wexner, który w przemówieniu swojem podniósł konieczność złączenia się zarówno techników jak i rzemieślników techn. w łonie org. syońskiej celem współpracy w życiu żydowskiem w kraju, a w szczególności celem przygotowania podstaw technicznych dla racyonalnego osadnictwa w Palestynie. Wkońcu złożył inż. Wexner sprawę z dotychczasowej (od pierwszych dni kwietnia br.) działalności komisyi, której pracą najgłówniejszą, było stworzenie kursów budowlanych przy szkole żyd. w Krakowie.

Po wyborze prezydyum, w skład którego weszli inż. Reich (Tarnów), inż. Feldmann (Kraków) i inż. Awin (Lwów), referował inż. Zimmermann na temat: „Nasze najbliższe zadania“. W referacie wykazał konieczność odpowiedniego zastępstwa techników w instytucyach syonistycznych, ogólno-żydowskich i ogólnych, przedstawił program pracy techników dla Palestyny i w akcyi dążącej do przewarstwowienia ludności żyd. przez wykształcenie młodzieży w rzemiosłach technicznych. Następnie podał inż. Wexner zarys. organizacyi, poczem wywiązała się ożywiona dyskusya, w której delegaci wyrazili potrzebę szerokiej akcyi celem wykształcenia młodzieży, i rozszerzenia związku techników w łonie organizacyi syońskiej na całą Polskę, jakoteż współpracy z istniejącymi już podobnymi związkami w niem. Austryi, Czecho-Słowaczyźnie i Niemczech.

Nastąpił referat inż. Wexnera na temat: „Techniczny problem palestyński“. W tezach żądał referent imieniem komisyi technicznej utworzenia w łonie światowej org. syońskiej dobrze zorganizowanej służby technicznej, mającej na celu wypracowanie projektu generalnego osadnictwa, komunikacyi, ujęcia wód i ujęcia i rozmieszczenia źródeł siły, jakoteż przeprowadzenia zdjęć i badań na miejscu i wygotowania planów szczegółowych, przy współpracy techników i sił roboczych ze wszystkich krajów, a w szczególności z krajów dotkniętych pogromami. Następnie żądał referent założenia składownic materyałów i zabezpieczenie tychże jak również rejestracyi techników i sił roboczych chcących w Palestynie osiąść.

Nad referatem wywiązała się nader żywa dyskusya, w której brali udział pp. Fischer, Weingrün, Zimmermann, Leuchter, Feldmann, Awin, Scherer, Kanarek, Jawetz i Laschkowitz, poczem wszystkie rezolucye przez komisyę techniczną przedłożone uchwalono.

W skład nowowybranej komisyi technicznej przy Kom. Centr. wchodzą pp. Wexner Fingerhut, Stendig, Feldmann, Weingrün, Zimmermann, Freundlich, Singer i Kanarek.

Organizacya „Mizrachi“.

Towarzysze Mizrachiści!

Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o ogłoszenie:

Dnia 13. b. m. odbyła się w Krakowie przedkonferencya organizacyi mizrachistycznych w Małopolsce celem naradzenia się o reorganizacyi „Mizrachi“.

Wszyscy uczestnicy byli przekonani o konieczności odnowienia naszej organizacyi, której działalność w Galicyi została z powodu wojny zawieszoną. W tym celu wybrano komitet tymczasowy, w skład którego wchodzą pp. Mojżesz Horowitz, przewodniczący, Szymon Federbusch i Leib Holländer, sekretarze, Dr Dawid Bulwa, Józef Drezdner, Mojżesz Alter i Jakób Buchweiz, jako członkowie.

Komitet ten ma za zadanie reorganizować już istniejące i założyć nowe organizacye „Mizrachi“, jakoteż zwołanie w przeciągu najbliższych tygodni do Krakowa konferencyi organizacyi mizrachistycznych w Małopolsce

Przystępując do pracy organizacyjnej, uprasza powyższy komitet wszystkie stowarzyszenia i sympatyków „Mizrachi“ o bezzwłoczne odnowienie dawnych i założenie nowych organizacyi „Mizrachi“ w każdej miejscowości i o zawiadomienie komitetu o stanie pracy organizacyjnej, w szczególności:

1) Adres stowarzyszenia wzgl. działacza mizrachistycznego.
2) Liczba członków i szeklowców.
3) Czy potrzebny jest materyał agitacyjny i w jakiej ilości
4) Praca palestyńska.
5) „ kulturalna
6) „ ekonomiczna.
7) Czy istnieje stowarzyszenie „Ceirei Mizrachi“ i jego działalność.

Żywimy nadzieję, że towarzysze zrozumią doniosłość naszej akcyi i dołożą wszelkich starań, aby umożliwić organizowanie żydostwa narodowo-ortodoksyjnego w Małopolsce pod sztandarem „Mizrachi“.

Komitet tymczasowy organizacyi „Mizrachi“ dla Małopolski w Krakowie.

Adres komitetu: Józef Drezdner, Kraków, ul. Starowiślna 37.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 19 maja.

Zjazd 58 asymilatorów w Warszawie, który przed kilku dniami zakończył swe obrady i który wypisał — jak wiadomo — na swym sztandarze hasło walki z ideą narodowo-żydowską, wybrał do zarządu mającego się utworzyć Zjednoczenia Polaków w. m. wszystkich ziem polskich następujące osoby z Krakowa: dra Adolfa Grossa, wicepr. Sarego, dra Jerzego Trammera, dr. Ignacego Landaua, dra Zygm. Ehrenpreisa i dra Seweryna Gottlieba.

Błąd drukarski. We wczorajszym artykule wstępnym „O granice Polski« ma cytat w 2 szpalcie, wiersz 15 z góry, w którym opuszczono kilka słów, czyniąc go przez to niezrozumiałym brzmieć następująco: „Kwestyę Litwy komplikuje Anglia, która popiera ideę federacyi Litwy, Łotwy i Estonii, nad którą objęłaby protektorat. Anglia pragnie także uzyskać przeważający wpływ na Gdańsk.“

Koncert Maryi Salz-Zimmermanowej. We czwartek dnia 20 bm. odbędzie się w sali saskiej koncert znanej pianistki Maryi Salz-Zimmermanowej. Program obejmuje utwory Liszta i Szuberta. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Eberta przy ul. Sławkowskiej. Czysty dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

Sprzedaż marmolady. Marmoladę krajową po 12 K 40 h za kg. sprzedawać będą od 20 bm. na górny kupon nr. 1 legit. zbiorowej następujący kupcy: Szarski, Jawornicki [Rynek gł.] Fromowicz, Sachs, Gutter (Krakowska) H. Waindling (Dietlowska) I. W. Wirth (Miodowa) Piekło, Sikorski, Finder i Landsberger (Podgórze) Zaborski (Nowa wieś) Kaufmann i Tauber (Półwsie zwierz.)

Przedłużenie sprzedaży mąki. Ponieważ wiele gospodarstw domowych nie odebrało dotąd nowych legitymacyi zbiorowych, przeto mąka przypadająca na kupon 24 nowej legitymacyi zbiorowej, będzie sprzedawana w sklepach rejonowych także w tygodniu przyszłym.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A–B. 39) odbędą się następujące wykłady w poniedziałek 19 bm. red. Ludwik Skoczylas Irzykowski-Berent; we wtorek 20 bm. prof. Józef Flach Likwidacya wojny (problem polski); we środę 21 bm. Dr. Kaz. Lubecki Odrodzenie mitologii słowiańskiej; we czwartek 22 bm. prof. Dr. Mich. Janik: Kontrakt społeczny J. J. Rousseau, w piątek 23 bm. o g. 5 pop. art dram Leonard Bończa Satyra polska; w sobotę 24 bm. br. dr. J. Reiss Rozwój pieśni od Schuberta (z ilustr muz) Pocz. o g. 7 w.

Najbliższy kurs języka angielskiego w stowarzyszeniu „Achdus“ odbędzie się w poniedziałek 19 bm. punktualnie o g. 7 wiecz.

„Komunizm, Bundyzm, Poale-Syonizm“ We wtorek 20 bm. odbędzie się w sali „Strzechy robotniczej» [hotel Union] odczyt p. Zerubabla na powyższy temat Z uwagi na wyjazd referenta o godz. 9 wieczór, rozpocznie się odczyt punktualnie o godz. 7 wieczór.

„Hechaluc“. Wykaz II. Następujące kwoty wpłynęły dla „Hechalucu“: **Dąbrowa**: K 50 Sch. Kartagener, po K 12·50 Aron Haber, Adolf Chiil, Aron Haber. — **Grybów** po K 50·— Józef Rieger, Wolf Fink, Mendel Fink, Samuel Führer, Abr. Krieger, Chane Einhorn, Szlomoh Götz, Zieser, Józef Schehr, Gerson Grabschrift. Goldmann, po K 25 Hirsch Gottlieb, Leib Grün, Mojżesz Herbach, po K 12·50 Pajsech Goldberg, Chaim Reinkraut, Mendel Kohn, Moritz Leistyna — **Jasło** po K 50·— Markus Karpf, Robert Ruhel, Dr. Naftali Menasse, Dr. Marya Menasse, Henoch Gross, Karol Klier, Benj. Kramer, Baruch Margulies, M. Künstler, Majer Fränkel, Dr. Abr. Kernhäuser, Edmund Dąb, Sal. Wistreich, po K 25·— Bernard Kornfeld, Herman Grabschrift, Dr. S. Lanes, Salim Fränkel, Rysz. Windisch, po K 12·50 Józef Goldstein, Ignacy Weiss, Z. A. Meller, Józef Licht Ozyasz Krischer, Dr. H. Stein, Arjeh Karpf, Just Beer, Mendel Meller, A. Wistreich, Zwi Dawid Wistreich, Mojżesz Karpf, Leser Brenner, H. Plockes, Ch. Karpf, Dawid Seinwell, Hadassa Karpfówna, J. Goldstein, Ch. D. Pronbaum. **Gdów**: Stow. »Kultura i wiedza“ (przez p. Różę Bergknopf) K 311·— **Kraków** po K 100·— Inż. M. Freundlich, Dr. Józef Fussmann, Aba Pineles, B. N. Spira, po K 50·— Wilhelm Abeles, Dr. A. Gumprich, A. Kowalski, Siódmak, Samuel Spira, Dr. S Wahrhaftig, Bertold Weinsberg, K 30·— (datek przy Torze) Chiel Teitelbaum, po K 12·50 Eliezer Dattner, M. Eisenstein, Chana Goldstoff, Leopold Seelenfreund, po K 10·— (datki przy torze) M. Schönberg, Jakób Stern, Juda Taffet, Dawid Bergmann. — **Mielec** po K 50·— N. Hermele, A. Mühlbauer, I. Dienstag, S. Blattberg, M. Blattberg, R. Blattberg, R. Zucker, J. Hermele, R. Hermele, Benjamin Blattberg, Leser Kartagener, po K 30·— Ch. Borger, Majlech Sztajer, po K 26·— L. Strauss, po K 25·— Jakób Salpeter, Ch. Salpeter, Kajla Tenenblum, Towa Friedrich, Sara Reich, Jedidja Geminder, Sara Langsam, Natan Grünberg, NN., Dawid Dienstag, Drowa Sternbergerowa, Blima Gersten, J. B., Scheindel Hermele, Jakób Aschheim, Józef Aschheim, Szaja Nagler, po K 12·50 Mirjam Weindling, Ryfka Padawer, Chaja Stempler, Lea Trompeter, N. Schreier, Strejm, Abraham Weindling, Jechiel Galitzer, Wilhelm Blattberg.

Dzieci dla dzieci. W piątek 16 bm o godz. 3 pop. odbyło się w sali teatru żydowskiego przedstawienie amatorskie urządzone staraniem org. żydowskich, a odegrane przez sieroty wojenne umieszczone przy ul. Wązkiej. Program był odpowiednio dobrany. Wzruszające było wstępne przemówienie czternastoletniej Nemetówney, która przedstawiwszy smutną i tułaczą dolę sierót Nikolsburskich przed ich przybyciem do Krakowa, podziękowała Komitetowi krajowemu opieki nad wojennymi sierotami, tudzież żyd obywatelstwu za roztoczenie serdecznej opieki nad sierotami tak pod względem aprowizacyjnym jak i wychowawczym Drugi punkt programu obejmował gimnastykę rytmiczną. Dzieci wykonywały ruchy nader elastycznie zupełnie zgodne z taktem. Następnie dzieci pięknie odśpiewały przy akompaniamencie fisharmonii „Zemer Laszabot i Schumana „Spij syneczku“. Mała Tennenbaumówna odeklamowała z przejęciem się wiersz „Baaniw“. Komedyę w 2 aktach „Zali król“ odegrały dzieci krakowskie. Sześcioletnia Scharfówna wygłosiła pięknie wiersz pt. „Żebrak“. Nastąpiły tańce, chór Hadworim i serenada wiejska Moniuszki. Sala była przepełniona po brzegi. Publiczność gorąco oklaskiwała małych aktorów, odnosząc wrażenie mile i górnie spędzonych chwil. Gorące uznanie należy się p. inż. Zimmermanowej, której niezmordowanej pracy i staranności przypisać należy że przedstawienie przyszło do skutku i tak ładnie się udało. Pięknie wykonane produkcye chóru templowego przygotował p. Feiweschis.

Wykrycie składu paskarskiego. Straż obywatelska wspólnie z policyą wpadły na ślad magazynu paskarskiego u Remualda Biela, zamieszkałego przy ul. Niecałej 3. Podczas rewizyi przeprowadzonej w mieszkaniu Biela wykryto 14 worków kawy i pieprzu oraz 11 skrzyń koniaku. Towary te przywiózł Biel potajemnie z Włoch w pociągu misyi polskiej, ponadto magazynował on u siebie w celach paskarskich płótno, które miał rzekomo sprzedać wojskowości. Biela aresztowano, a towary skonfiskowano.

Za paskarski handel cukrem przytrzymano Michała M., który sprzedał kilka kilogramów cukru po 22 K za kg.

Ujęcie szajki złodziejskiej. Ubiegłej nocy aresztowała policya szajkę złodziejską, która od dłuższego czasu grasowała na dworcu towarowym, gdzie dopuszczała się kradzieży różnych przedmiotów z wozów kolejowych, m. i. materyi, płócien, koców i t. p. Do szajki tej należeli Franc. Białończyk lat 17, Henryk Sabuda lat 17, Władysław Włodek lat 17, Józef Kubiński lat 18 i Józef Wójtowicz lat 18. Ten ostatni został niedawno podczas pościgu za bandytami postrzelony, zdołał jednak wtedy zbiedz. Dopiero obecnie aresztowano go razem ze wspólnikami.

Z kraju.

Słomniki. We czwartek 15 bm. przejeżdżali przez Słomniki rekruci z Wagonowic do Miechowa. Jeden z nich, z obandażowaną ręką, wpadł do Szymona Czarnychy w Słomnikach, zerwał sobie z ręki bandaże i wybiegł na miasto krzycząc, że Żydzi go dotkliwie obili. Wzywał przytem zgromadzonych tłumnie na jarmarku chłopów do zemsty na Żydach. Chłopi rzucili się na sklep Szymona Czarnychy, któremu udało się jednak zbiedz. Tymczasem wkroczył naczelnik policyi, wyśledził prawdziwy stan rzeczy, a niebawem przyznał się sam rekrut, że przyjechał już do Słomnik z obandażowaną ręką. Rekruta aresztowano. Tylko energicznej postawie naczelnika policyi należy zawdzięczyć, że nie przyszło do poważniejszych rozruchów. Chłopi zaczęli już bowiem napadać na sklepy i mieszkania żydowskie, oraz rozbijać szyby. Znaleźli się nawet „świadkowie“ z pośród inteligencyi, którzy oświadczyli, iż widzieli, jak Żydzi pobili rekruta.

Błażowa. Donoszą nam: Dnia 5 bm. bandy chłopskie ruszyły z okolicy na nasze miasteczko. Dzięki energicznej interwencyi tut. posterunku żandarmeryi z wachmistrzem Bzdęgą na czele udało się powstrzymać napad. Chłopi byli zgromadzeni niedaleko cmentarza żydowskiego. Dowiedziawszy się od swych patroli, że do miasta nie będą mogli się dostać, rzucili się na cmentarz żydowski, znieważyli tam wiele grobów, wywracali i rozbijali nagrobki i zdemolowali budynek cmentarny.

Ludność żydowska żyje w ciągłym strachu. Po wsiach chodzą agitatorzy, którzy podburzają chłopów do rabunków i bicia Żydów. We wsiach okolicznych tak np. w Futomej koło Błażowej napadli chłopi na domy żydowskie. Po raz trzeci obrabowano doszczętnie w tej wsi Mojżesza Taga, także Perlę Goldschmidt. To samo się działo w Piątkowej, Leckach i Hyżnej.

W całej okolicy chłopstwo bojkotuje Żydów, nie sprzedawając im środków żywności. To też głód zaczyna panować w domach żydowskich.

11 bm. odbyło się w Błażowej zgromadzenie chłopskie, na którem wezwano chłopów, by się nikt z nich nie odważył pracować na gruntach dworskich należących do Aszera Silbera z Rzeszowa.

Na drodze z Rzeszowa do Błażowej zdarzają się codziennie napady i rabunki na Żydach. W ostatnich dniach obrabowano i obito Kasriela Brandera, Mellecha Stepla, Gedalego Eberta, Leona Rosenstoka i Salomona Neissa.

Bicie na kolejach. Pan A. G ze Lwowa, obecnie przebywający w Jarosławiu, opowiada na temat napadów na Żydów na kolejach: Kiedy 5 bm. jechał pociągiem Jarosław-Rawa ruska, pobili żołnierze w pociągu Samuela Wachsa z Jarosławia oraz Bodensteina, Tausteina i Sterna z Rawy. Żołnierza żydowskiego, który się ujął za bitymi, również pobito. W tym samym dniu pobito na dworcu kolejowym w Rawie ruskiej niejakiego Hahna z Rawy ruskiej oraz zięcia wspomnianego wyżej Sterna, również z Rawy ruskiej. 11 b m. pobili żołnierze na dworcu kolejowym w Jarosławiu przy kasie niejakiego Blasbalga ze Lwowa i odebrali mu walizkę. Tego samego dnia pobito dotkliwie w Uhnowie Markusa Halperna ze Lwowa i zabrano mu gotówkę, jaką miał przy sobie, palto, kapelusz itd. W dniach 13 i 14 bm. obcięli żołnierze w Rawie ruskiej, w mieście, około 15 Żydom brody, a to nożyczkami lub — co gorsza — nożami.

Na drodze z Przeworska do Kańczugi napadają na jadących tamtędy Żydów systematycznie gospodarze tamtejsi i robotnicy polni, którzy biją ich narzędziami rolnemi. Interwencya władz jest konieczną.

Ze świata.

Żyd — inicyatorem Ligi narodów. Jednym z pierwszych, którzy starali się zrealizować plan Ligi narodów, był Żyd Łazarz Laubing, który jeszcze w roku 1864 opublikował artykuł w tej sprawie, proponując Jerozolimę, jako miejsce zebrania się pierwszej konferencyi międzynarodowej. Laubing zainteresował swym planem francuskiego ministra sprawiedliwości, Żyda Adolfa Cremieux, Napoleona III., a nawet cara Aleksandra II. Ostatni zgodził się nawet wziąć na siebie inicyatywę zwołania kongresu międzynarodowego. Przeszkodził jednak temu „żelazny kanclerz.“

Czytajcie Nowy Dziennik.

Następujące osoby

mające do odebrania pieniądze za zarekwirowane towary zechcą podać swe dokładne adresy kartką pocztową do kancelaryi adw. Dra Henryka Hersteina w Boguminie, lub pod adresem Dr. H. Herstein, Kraków, Sebastyana 13.

1) Ruchla Dresler Kraków.
2) Hugo Garfunkel, Kraków.
3) Chaja Goldwasser, Kraków.
4) Israel Heuschüler, Kraków.
5) Marya Jungerwirt, Kraków.
6) Piotr Kantorek, Kraków.
7) Dawid Lwow, Kraków.
8) Hania Meissler, Kraków.
9) Szyja Uszer Eisenberg, Tarnów.
10) Debora Eisenberg, Tarnów.
11) Ernestyna Flamm, Tarnów.
12) Pani Moses, Tarnów.
13) Aron Spektor, Tarnów.
14) Adolf Grüner, Brzesko,
15) Emma Schütterer, Brzesko.
16) Sara Raber, Oświęcim.
17) Moses Seried, Oświęcim.
18) Schächter & Goldberg, Oświęcim.
19) Jacheta Rosenberg, Oświęcim.
20) Marya Kühlstock, Trzebinia.
21) Feiga Wiener, Trzebinia.
22) Ignacy Goldenfeld, Wadowice.
23) Regina Odze, Trojca.
24) Stefania Stepanek, Ropczyce.
25) Józef Chaim Nussbaum, Tarnobrzeg.
26) Markus Lerner, Dąbrowa.
27) Eisik Landau, Dąbrowa.
28) Isak Silbiger, Bielsk.
29) D. Rosenblum, Biała.
30) Israel Grünwald, Bochnia.
31) Estera Segner, Dukla.
32) Zygmunt Weiss, Szczercze.
33) Julia Gross, Jodłowa.
34) Sabina Königsberg, Rzeszów.
35) Ascher Neumann, Niebylec.
36) Meilech Schiff r. Goldbaum, Sędziszów.

Redaktor [illegible] Drukarnia [illegible] 12. - Telefon 3373.